



Die Fernseh- kanzel

Transmisja telewizyjna z 08.05.2016 (Nr 1084)

„Jak Duch Święty wskrzesza umarłych”

Autor: Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem”

(Ew. Jana 6, 63)

Duch Święty jest dla naszego życia wiary tym, czym tlen dla naszych płuc. Bez Niego żadne życie fizyczne nie jest możliwe. Podobnie, bez Ducha Bożego, nie jest możliwe żadne życie duchowe, nie ma żadnego życia z wiary. Paweł pisze: „Dlatego oznajmiam wam, że nikt, przemawiając w Duchu Bożym, nie powie: niech Jezus będzie przeklęty! I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym” (1 Koryntian 12,3).

To Duch daje życie

Ludzie, którzy nie otrzymali Ducha Świętego, określają Biblię jako duchowo martwą. Dosłownie: „I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze...ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, która nas umiłował, I nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem” (Efezjan 2, 1+4-5).

Umarli- to w zasadzie stan wszystkich niezbawionych ludzi. Umarły znaczy umarły-absolutnie ślepy, głuchy i unieruchomiony w sprawach duchowych. Paweł pisze: „Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dla niego głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać: (1 Koryntian 2,14). Martwy człowiek rzeczywiście nie przyjmuje na przykład słonecznego ciepła. Nawet jeśli chciałby-po prostu nie może. Ponieważ jeśli ktoś jest martwy absolutnie nie może sam sobie pomóc. Tyko z zewnątrz można mu pomóc; ktoś musi przyjść i wskrzesić go. To może być dokonane tylko i wyłącznie przez Ducha Świętego-żaden inny człowiek, żaden dobry argument, żadne przejmujące historie, żadna metoda i cokolwiek innego, czego by chcieli spróbować.

Ponieważ bez Ducha Świętego żaden człowiek nie może rozpoznać okrucieństwa swoich grzechów. Jest ślepy , ponieważ nie żyje. Ale kiedy przychodzi Duch Święty, to tak mówi Jezus: „A on, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie” (Ew. Jana 16,8). Jeśli Duch Święty nie zadziała nikt nie może rozpoznać swego zatracenia, idzie w nim i w ślepotcie;ma zasłonę przed oczami.

Niezbawionym ludziom możemy dawać książki, traktaty i płyty DVD. Mogą przez całe życie słuchać kazań i nawet kilka razy przeczytać Biblię. To wszystko nie wystarczy. Tesli nie działa Duch Święty, nic się nie wydarzy. Można głaskać trupa, trząść nim i potrząsać, balsamować i włożyć do gabinetu figur woskowych. Ale nadal pozostanie tym, kim jest-martwym. Można podawać mu nawet butlę z tlenem. Ale jeśli prawdziwe życie nie wejdzie poprzez cud, to wszystko na nic. Tak jesteśmy uzależnieni od działania Ducha Świętego!

Zawołaj do umarłych i zaufaj Duchowi Świętemu

Ale czy to oznacza, że nie powinniśmy wzywać ludzi do pokuty i nawrócenia? Jak mogą to zrobić, jeśli są martwi jak opisano wyżej? Nasze polecenie od Boga polega na wezwaniu wszystkich ludzi do nawrócenia. Ale powinniśmy robić to tylko z ufnością w Duchu Świętym. Ponieważ tylko ci będą pokutować, których Duch Święty w związku z powołaniem wskrzesi do wiary umarłych.

Przypomnijmy sobie pole pełne martwych kości. Bóg rozkazał Ezechielowi mówić do rozrzuconych kości: „*Kości wyschle! Słuchajcie słowa Pana!*” (Ezechiel 37,4). Jesteśmy dokładnie w takiej sytuacji, gdy głosimy grzesznikom. Mówimy do nich jak do martwych. Ale Bóg powiedział, że powinniśmy to robić. Ponieważ w tym momencie, gdy głosił Ezechiel, tchnienie Boga przyszło do umarłych. Bez tego tchnienia nie mogliśmy usłyszeć. Bez wskrzeszenia przez Ducha Świętego żadne kazanie nie przyda się na nic. Gdyby nie było Ducha Bożego, nie byłoby ani jednej nawróconej duszy na ziemi.

Po tym możemy poznać jak usilnie potrzebujemy Ducha Świętego. To poznanie powinno doprowadzić nas do modlitwy: „*Panie, daj nam swojego Ducha, daj nam moc z góry, aby nasza praca nie poszła na marne*”. Bez Ducha Bożego możemy wprawdzie zdobyć członków, jak czynią to wspólnie stowarzyszenia klubu sportowego. Ale jeśli nie są niczym więcej, to wspólnota kościelna jest raczej piękną figurą woskową. Jeśli życzymy sobie, żeby Kościół był wspólnotą narodzonych na nowo, wtedy potrzebujemy powiewu Ducha Świętego, który jedynie może wzbudzić umarłych.

O posiedzeniu rady starszych w Moody Church w Chicago opowiadano, że jeden ze starszych wzruszył się Słowem i powiedział: „*Bracia, wcale nie jestem zadowolony z sytuacji naszego Kościoła. Mamy wielu, którzy nazywają siebie nawróconymi, i wielu nowych wstępuje do Kościoła. Ale nie widzę poznania grzechów i pokuty ludzi, nie widzę ich nowego, zmienionego życia. Spędźmy dzisiaj nasz czas na modlitwie o działanie Ducha Świętego w naszym kościele błagajmy, zamiast zajmować się własnym biznesem*”. To poruszyło serca wszystkich obecnych i zgodzili się razem modlić w wiele wieczorów.

Bóg wysłuchał ich modlitwy o działanie Ducha Świętego. W skutek tego wielu ludzi zostało podczas nabożeństwa przekonanych o swoim grzechu. Jeden mocno upadły mężczyzna powiedział, jak śmiał się z opery Air- ze zgromadzenia kościoła, przy którym przechodził obok. Po kilku metrach coś go wewnątrz zahamowało, aby pójść dalej. Zamiast tego pociągnęło go jak powrozem z powrotem. Duch Święty uchwycił tego szydercę za serce i obezwładnił go. Pewien diakon natychmiast zabrał go na zgromadzenie ze sobą. Mężczyzna upadł na podłogę i głęboko pokutował i też został zbawiony.

Przed chwilą zaślepiony, martwy w grzechach i przestępstwach, przed chwilą jeszcze całkowicie niechętny i krnąbrny wobec Ewangelii, a chwilę później można zobaczyć tego samego mężczyznę klęczącego przed Bogiem i błagającego o zbawienie. To jest moc Ducha Świętego! Bez Ducha Świętego możemy stanąć na głowie do góry nogami-a jednak nic się nie dzieje. Możemy dokonywać wszelkiego rodzaju pobożnych uniesień i imitować działanie Ducha Świętego, ale jeśli nie jest to prawdziwie działanie z góry, potem może być bardzo gorzkie rozczarowanie. Dlatego módlmy się jeszcze bardziej: „*Panie, nie zabieraj od nas Ducha Świętego. Daj nam go i wypełnij nas*”. Ponieważ: „*Duch ożywia, Ciało zaś nic nie pomaga*” (Ew. Jana 6, 63).

Przesłanie wspierane przez Ducha Świętego

Nasz tekst pokazuje nam również, co mamy powiedzieć, kiedy wołamy martwych: „*Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i życiem*” (Ew. Jana 6, 63). Jakie słowa są duchem i życiem? Słowa, które wypowiedział Jezus. A gdzie te słowa znajdziemy? W Biblii. Dlatego Paweł napomina Tymoteusza: „*Głoś słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny*” (2 Tymoteusza 4,2).

Postaw na tym! Nie próbuj powoływać ludzi do nawrócenia za pomocą innych treści. Nie głos powszechnej opinii, mądrości ziemskiej, ponieważ nie ma w tym żadnej obietnicy. Obietnicę Ducha ma tylko Słowo Chrystusa-niestety przez wielu odrzucane. Ale jeśli Kościół chce żyć, jeśli chce mieć Ducha Świętego, to musi mieć Słowo Boże, Ewangelię.

Paweł napisał: „*Albowiem nie wstydzę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu*” (List Ap. Pawła do Rzymian 1;16) A co miał powiedzieć Ezechiel do umarłych na polu? „*Kości wyschle! Słuchajcie Słowa Pana!*” (Ezechiel 37,4). Prorok przekazał im słowo Pana! Do nich Duch Święty przyznaje się i ożywia martwych. To dzieje się również dzisiaj. W imieniu Jezusa . Amen.